

Zofia Matuzik

## Przemiany demograficzne i gospodarcze wsi Wołowice \*

Monografia wsi Wołowice, położonej w sąsiedztwie Czernichowa i Tyńca w powiecie krakowskim, zawiera systematyczne rozpatrzenie struktury osadniczej, demograficznej i gospodarczej jednej z typowych wsi Kotliny Krakowsko-oświęcimskiej.

Wieś mimo niewielkiej odległości od Krakowa (20 km) ma utrudnione połączenie z miastem, ograniczone do rzadkiej komunikacji autobusowej. Jest to czynnik bardzo ważny w życiu wsi, jak okazuje porównanie stosunków Wołowic i przeciwległego Borku Szlacheckiego <sup>1</sup>.

Pozornie obie wsie wykazują wiele podobieństwa zarówno pod względem ich warunków fizjograficznych, jak i struktury osadniczej. Zajmują one niskie tereny wiślane o znacznym odsetku podmokłych gruntów związanych ze starorzeczami i łęgami Wisły. Dzięki wałom ochronnym i melioracji grunty te zajmowane są stopniowo przez pola orne; jeszcze i dziś występuje proces zaorywania pastwisk gromadzkich.

Łąki zajmują niemniej w Wołowicach 17% ogólnej powierzchni, co wpływa na charakter gospodarki, nastawionej z dawna na hodowlę. Charakter gleb i nawadniania zmienia się w obu wsiach w miarę oddalania od Wisły. Wołowice oparte są od północnej strony o grzbiet Tenczyński, który zaznacza się na terenie wsi w izolowanym wzgórzu, zw. Krzemień (241 m). W związku z tym występują tu bardzo zróżnicowane gleby: zbielicowane ciężkie gliny, lekkie szczyrki i rędziny (75% powierzchni), zaliczane do II i III klasy bonitacyjnej. Borek Szlachecki natomiast wkracza w swej południowej części na brzeg krawędzi Przedgórze, wznosząc się lekkim progiem 12 m.

---

\* Praca zawiera 113 stron w maszynopisie, 6 stron bibliografii, 17 tabel statystycznych, 32 zdjęcia, 3 mapy, 6 ilustracji. Oparta na podstawie przebadania wszystkich gospodarstw we wsi rodzinnej, na lokalnych źródłach i wywiadach. Została oddana w czerwcu 1957 r. w Katedrze Geografii Ekonomicznej WSP.

<sup>1</sup> Zofia Wałąg, *Przemiany gospodarcze i demograficzne Borka Szlacheckiego w okresie 12-lecia Polski Ludowej*. Pracę oddano we wrześniu 1957 r. w Katedrze Geografii Ekonomicznej WSP.

Przeważają tu gleby piaszczyste, suche, łatwo przepuszczalne, które stanowią wraz z podmokłymi terenami 87% gleb klasy IV, V i VI klasy bonitacyjnej. W związku z tym obie wsie Kotliny Krakowsko-oświęcimskiej mają *różne rodzaje upraw*. W Wołowicach pszenica zajmuje 15,7% gruntów ornych, owies 10,2%, typowe są pasze zielone: koniczyzna czerwona i uprawy motylkowe (14,9%). W Borku Szlacheckim zaś przeważa uprawa żyta (25,4%) i owsa (18,6%), na pszenicę przypada tylko 8,3% gruntów ornych (por. rozdz. IV pracy). W obu wsiach wkroczyły w ostatnim 12-leciu rośliny przemysłowe (2 — 3%): cykoria i rzepak; nadto w Wołowicach buraki cukrowe, w Borku Szlacheckim kukurydza. W podobnych warunkach ustroju gruntowego rozwija się stara tyniecka osada: Wołowice i młody Szlachecki Borek. W obu wsiach przetrwały do II wojny światowej folwarki. Niwowy układ gruntów widoczny jest do dziś dnia, ale wzrosła ilość niw. Przeludnienie doprowadziło do wytworzenia drobnych, karłowatych gospodarstw i typowej szachownicy o poltkach rozrzuconych w 4 skrawkach (por. rozdz. II).

Mimo reformy rolnej i parcelacji folwarku, w wyniku której w Wołowicach 51 gospodarstw otrzymało od 0,5 do 2 ha ziemi (w Borku Szlacheckim — 68 gospodarstw), trwa nadal błędna struktura agrarna i postępuje nadal proces rozdrobniania gospodarstw<sup>2</sup>.

W szczegółowej analizie opartej na przebadaniu wszystkich gospodarstw stwierdza autorka, że mimo przeprowadzonej parcelacji folwarku i odpływu ludności cechuje Wołowice bardzo duży udział gospodarstw karłowatych i działkowych do 1 ha, stanowią one bowiem 35% ogółu gospodarstw (w woj. krakowskim 11,2%). Gospodarstwa te oparte są o uboższy zarobek głowy lub członków rodziny. Nie posiadając własnego sprzężaju donajmują go u sąsiadów. Tylko 5,7% gospodarstw ma powierzchnię wyżej 3 ha. W Borku Szlacheckim udział gospodarstw 1-hektarowych wzrasta do 48,4% (w tym 27% ma powierzchnię do 0,5 ha).

Stan ten ulega rok rocznie pogorszeniu skutkiem trwających nadal działów rolniczych. Autorka podaje szereg przykładów, które stwierdzają, że *nadal postępuje nie tylko dzielenie gospodarstw, ale też i rozdrabnianie się pól*. W związku z tym wzrasta *szachownica gruntów*. Obecnie gospodarstwa w grupie 1 — 3 ha mają pola średnio w 5 — 8 kawałkach; pola leżą przy tym w bardzo znacznej odległości od zagrody — 1 do 2 i więcej km (20,5% gospodarstw w promieniu 2 km, 14,2% gospodarstw w odległości powyżej 2 km). Stan ten ilustruje szereg tabel statystycznych oraz mapa katastralna załączona do pracy.

Równoległe zatem z próbą scalenia gruntów i przebudowy ustroju

---

<sup>2</sup> Nowo powstałe spółdzielnie produkcyjne nie rozwinęły mimo korzystnych warunków intensywnej gospodarki.

rolnego przez parcelację folwarków i stworzenie spółdzielni produkcyjnej przebiegają nadal żywiołowe procesy utrwalające błędy struktury agrarnej. Monografie obu wsi dają obraz warunków życia ludności i przemian, jakie zaszły w ciągu 12-letniego okresu Polski Ludowej. Na tym tle wyrasta główny problem prac: rozpatrzenia *struktury demograficznej i przemian wywołanych migracjami ludności i przejściem do zawodów pozarolnych*. Zagadnienie to rozpatruje autorka w okresie od 1880 — 1956 r. opierając się na źródłach statystycznych, księgach meldunkowych i bezpośrednich wywiadach we wsi rodzinnej (rozdz. III).

Analizując szczegółowo kształtowanie się przyrostu naturalnego i rzeczywistego stwierdza duże zróżnicowanie w poszczególnych okresach. W okresie międzywojennym *przyrost naturalny* waha się w r. 1921 do 1930 w granicach od minus 3 do plus 39‰, osiągając maksimum w latach 1925, 1928 i 1930, po czym spada w okresie 1931 — 1938, wahając się zrazu w latach 1931 — 1934 w granicach 20 — 30‰ później od 23‰ do 9 i 7‰ w r. 1938 (w 1939 r. tylko 4‰).

Ten wysoki na ogół przyrost w omawianym okresie międzywojennym jest wynikiem poważnej sumy urodzin, która waha się w latach 1921 do 1930 od 45 do 61‰ (z maksimum w r. 1925), później spada od 53 do 32‰ w latach 1931 — 1938. *Wskaźnik śmiertelności* jest bowiem wysoki: od 13 do 33‰ w latach 1921 — 1930, nie wykazując i później tendencji spadku.

Przyrost naturalny nie osiągnął w Wołowicach w okresie 12-letniego okresu Polski Ludowej wartości międzywojennych ze względu na *duży odpływ młodzieży i ludności w wieku rozrodczości*. Kształtuje się on od 2,9‰ w latach 1947 do 25,31 i 37‰ w latach 1950, 1951, 1953; później spada do 13 i 15‰ w latach 1955 i 1956. Decyduje mała ilość urodzin związana z odpływem młodzieży; wynosi ona 38, 47, 49‰ w latach 1950, 1951 i 1953. Później spada do 42, 31 i 28‰ w r. 1954, 1955 i 1956 r. Nie może tego zrekompensować *bardzo mały wskaźnik śmiertelności*, związany z poprawą warunków higienicznych i stopy życiowej: 11, 12 i 13‰ w r. 1952, 1953 i 1956.

Poważny *odpływ ludności ze wsi* kształtuje zarówno strukturę demograficzną (wiek i płci), jak też stosunki społeczno-gospodarcze.

W okresie kapitalizmu wieś była również terenem znacznej *emigracji sezonowej*. Autorka próbowała odtworzyć nasilenie migracji od 1880 r., najpierw wychodźstwo tzw. „na flis”, później emigrację zarobkową. Wiarygodne liczby zebrała jedynie dla okresu międzywojennego. Między rokiem 1928 — 1939 odplynęło według wywiadów 126 osób (61 do miast, 36 „na służbę”, 29 do krajów europejskich, z czego wróciło 12 osób), co stanowi w stosunku do stanu ludności z 1921 r. 10%. 12-letnie Polskie Ludowe charakteryzuje *masowy odpływ ludności*; z 1399 mieszk.

w 1946 r. spadła ludność do 1268 w r. 1956. Ogółem opuściło Wołowice w latach 1945 — 1956 269 osób, tj. 21,2% ogółu mieszkańców. Odpływ ten przypada głównie na lata 1946 — 1949; później emigracja słabnie i dotyczy głównie młodzieży szkolnej. Większość wychodźców ze wsi pochłonął Kraków z Nową Hutą (52,2%), z kolei Skawina (23,1%). 70% emigrującej ludności stanowili kwalifikowani pracownicy,  $\frac{1}{4}$  z nich rzemieślnicy. Emigrację rozpoczęły jednostki przedsiębiorcze, przeważnie młodzi z przedludnionych, drobnych gospodarstw. Tak np. z gospodarstwa nr 136 o pow. 0,56 ha wyjechały na Ziemię Zachodnie 4 osoby, które pracują w woj. wrocławskim w tamtejszych zakładach fabrycznych. Inni, np. z gospodarstwa nr 79 o pow. 0,70 ha, osiedli na roli i założyli na Ziemiach Zachodnich swe rodziny.

Szczegółowo opracowana tabela odpływu ludności w 12-leciu Polski Ludowej wskazuje, że na Ziemię Zachodnie odpłynęło tylko 14%.

W okresie od 1945 — 1956 r. opuściły wieś 22 rodziny. Spośród nich 10 rodzin osiedliło się w Krakowie, 6 rodzin znalazło pomieszczenie w Skawinie. Trzeba zaznaczyć, że większa ilość odpływających do Krakowa — to ludzie stanu wolnego, którzy zajęli sublokatorskie mieszkania, płacąc miesięcznie od 100 — 150 zł.

W związku z budową Huty Aluminium oraz elektrowni w Skawinie, jak również w związku z budową bloków mieszkalnych, wiele rodzin znalazło tam pomieszczenie. I tak np. przesiedliła się do Skawiny rodzina O., składająca się z 5 osób, która nie posiadała ziemi, a jej głównym źródłem utrzymania była praca zarobkowa głowy rodziny. Obecnie otrzymali oni piękne mieszkanie w blokach. Są w pełni zadowoleni z pracy i z mieszkania w nowym środowisku. Do Skawiny przeniosła się też rodzina P., składająca się z 6 osób, która posiadała tylko 0,80 ha ziemi, a praca ojca rodziny stanowiła główne źródło utrzymania. Nie mieli własnego domu. Obecnie mieszkają w blokach mieszkalnych w Skawinie. Takich wypadków jest wiele. Emigracja stała się dla wielu rodzin konieczną wobec braku własnego mieszkania, a prawie żadnych możliwości wybudowania domu. We wsi jest jednak jeszcze wiele rodzin, które mieszkają po 2 lub nawet 3 rodziny w jednym parterowym domu, składającym się z 2 izb. Jako przykład przytoczono dom nr 113, gdzie mieszkają 3 rodziny posiadające po 0,30 — 0,60 ha ziemi.

Odpływ ludności wpłynął silnie na zahamowanie rosnącego stale rozdrobnienia gospodarstw. Udział użytków rolnych na głowę mieszkańca wynosi obecnie w Wołowicach 0,34 ha, gdy w powiecie krakowskim przypada na głowę 0,39 ha. Jak przedstawiałby się ten stan w Wołowicach, gdyby grupa 269 emigrantów, którzy w przeważającej liczbie byli w wieku zdolności do pracy, została w Wołowicach i założyła tu nowe gospodarstwa i nowe rodziny?

Na tle odpływu ludności występuje w pracy zagadnienie *mechanizacji narzędzi rolniczych*. Procesy oba postępowały równolegle. Na podstawie szczegółowych wywiadów w swej wsi rodzinnej przedstawia autorka umaszynowanie indywidualnych gospodarstw i znaczną oszczędność czasu uzyskaną przez wprowadzenie maszyn, zwłaszcza przy omłotach, gdzie oblicza 4-krotną oszczędność czasu.

W okresie międzywojennym omłot zboża odbywał się wyłącznie cepami. Niekiedy chłop młócił całą zimę. Obecnie już w jesieni kończy pracę, a w zimie może zająć się pracą uboczną. Od 1943 r. cepy zostają wypierane przez kieraty, następnie wkraczają motory ropne, a z kolei motory elektryczne w związku z elektryfikacją wsi w r. 1943. Proces ten nie został jeszcze w pełni zakończony. Statystycznie obrazuje go tabela nr 12. Wynika z niej, że 63% gospodarstw stosuje przy omłotach motor. Są to gospodarstwa z różnych grup obszarowych; około 23% młóci motorem i cepami, a 13% młóci jeszcze cepami. Cepami młóca rolnicy przeważnie żyto lub jego część w zależności od zapotrzebowania w gospodarstwach na słomę długą, używaną na pokrycie dachów. Liczba tych gospodarstw, które stosują przy omłotach cepy, z każdym rokiem spada.

Zmienia się w Wołowicach charakter gospodarki rolnej, wzrasta intensyfikacja pracy. *Strukturze upraw i hodowli* poświęcony jest IV rozdział pracy. Wołowice cechuje przechodzenie na gospodarkę *hodowlano-zbożową*, mimo znacznego udziału prac zarobkowych pozarolnych. Poważne przemiany dostrzega się w Wołowicach w budownictwie. Zagadnienie to rozpatruje autorka statystycznie. Ogromna większość domów, do 71%, składa się obecnie z 2 izb mieszkalnych, tj. kuchni (izby) i pokoju (izdebki). Domy 3-izbowe stanowią w Wołowicach 7,6%; wszystkie zostały wystawione w 12-leciu Polski Ludowej. Łącznie wystawiono w Wołowicach 37 domów i 38 stodół (w Borku Szlacheckim około 20 domów); są to wyłącznie domy murowane, kryte dachówką. W Borku Szlacheckim obok cegły wkracza żużel.

Ten poważny ruch budowlany jest wynikiem dodatkowych zarobków z prac pozarolnych. W Wołowicach prace te, zwłaszcza rzemiosło, odgrywają poważną rolę. Autorka oblicza na podstawie szczegółowych wywiadów z miejscową ludnością, że z prac pozarolnych utrzymuje się 436 osób, tj. 34,4% ludności.

Ilość gospodarstw robotniczo-chłopskich wynosi w Wołowicach 59, rzemieślniczych 62, innych 9 — łącznie 130 gospodarstw (por. rozdz. V). W Borku Szlacheckim odsetek ludności pozarolnej wzrasta wobec dogodnych połączeń komunikacyjnych do 72%.

Wśród rzemioł główną rolę odgrywa w Wołowicach wikliniarstwo (40% zatrudnionych poza rolnictwem). Ze 144 osób pracujących w rzemiośle, 85 pracuje stale, 59 sezonowo. Zarobek omawiany stanowi

główne źródło utrzymania (wg wywiadów autorki) dla 74 osób. Pracują poza wsią wobec złych powiązań komunikacyjnych tylko 33 osoby, gdy w Borku Szlacheckim dojeżdża 145 osób. W związku z tym oblicze obu wsi zaczyna zatracać swój dawny, bardziej jednorodny charakter. Borek Szlachecki zaczyna przemieniać się w szybkim tempie w osadę robotniczą, Wołowice zachowują charakter wsi hodowlano-rolniczej o znacznym udziale rzemiosła. W obu wsiach dochód z prac pozarolnych stanowi poważną pozycję w gospodarce. Autorka próbowała ująć stosunek dochodów z rolnictwa i pracy pozarolniczej w typowych gospodarstwach — obliczenia te wymagają jeszcze uściślenia.